

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 139)
z dnia 11 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 139)

11 marca 2026 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego (druk nr 2316).**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Szymon Dziadula** i **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń**, **Michał Gajewski** oraz **Jakub Karczewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliza (Polska2050):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Witam państwa posłów. Nie widzę zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny Komisji obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego. Jest to druk nr 2316.

Informuję, że marszałek Sejmu zalecił Komisji przedstawienie sprawozdania o tym projekcie uchwały w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu, pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż 7. dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu. W związku z tym, że siedmiodniowy termin nie upłynął, wnoszę, aby Komisja wyraziła zgodę na jego skrócenie. Nie słyszę sprzeciwu, zatem możemy stwierdzić, że Komisja wyraziła zgodę na jego skrócenie. Zgodnie z art. 51 regulaminu Sejmu, postępowanie z projektami może ulec skróceniu przez przystąpienie do pierwszego czytania. Dobrze, mamy to.

Szanowni państwo, uchwała wraz z uzasadnieniem została wszystkim państwu doręczona. Pragnę zwrócić uwagę, że takim impulsem do podjęcia tej uchwały jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie C-448/23 Komisja Europejska przeciwko Polsce, w którym Trybunał Sprawiedliwości potwierdził i co jest najsmutniejsze, że Trybunał Konstytucyjny nie spełnia wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, ze względu na nieprawidłowości w procedurach powołania trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 roku oraz w procedurze powołania jego prezesa w grudniu 2016 roku, przez co Rzeczpospolita uchybiła swoim obowiązkom ciążącym na niej na mocy art.19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej.

Obecna koalicja pragnie naprawić to, co zostało zepsute. Bardzo przykre jest to, że nie udało się tego zrobić poprzez ustawę, która przeszła przez tę Komisję i była przedmiotem obrad Sejmu. Niestety pan prezydent zrobił z nią, co zrobił. Nie chce naprawić tego, co zostało zniszczone i nie chce odbudować autorytetu Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego właśnie ta Izba będzie chciała wyrazić stanowisko, żeby powoli odbudowywać z gruzów to, co zostało zdeptane.

Rozpoczynamy realizację porządku dziennego. Otwieram pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego. Jest to druk nr 2316. Otwieramy zatem dyskusję. Bardzo proszę, żeby zgłosili się wszyscy, którzy chcą zabrać głos. Zrobimy listę, zamkniemy, żeby potem już nie było wątpliwości. Czy ktoś jeszcze, bo zamykam listę do dyskusji? Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Wiem, że poseł Tomczykiewicz prosił przed wyjściem.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Już mam. Poseł Kaleta.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ile mamy?

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Sześć osób. Siedem, jeszcze poseł Zimoch, przepraszam.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Poseł Zimoch się zgłasza. Tomczykiewicz się zgłaszał przed wyjściem. Dobrze, szanowni państwo, żeby nie było potem smutku, zamykamy listę mówców. Wyznaczam czas, dwie minuty. Pan poseł Kaleta jako pierwszy.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję. Wysoka Komisjo, szopka, którą większość parlamentarna zamierza odstawić przy okazji tego projektu uchwały, w gruncie rzeczy jest smutnym aktem w historii polskiego parlamentaryzmu. Z tego powodu, że przede wszystkim wskazany projekt uchwały jako deklaracja polityczna większości parlamentarnej sytuuje polską konstytucję i polski Trybunał Konstytucyjny jako organ podległy zewnętrznym instytucjom międzynarodowym. Polska w żadnym z zawieranych przez siebie traktatów, w żadnej umowie międzynarodowej nie scedowała na żadną organizację międzynarodową prawa do ocenienia ustroju Rzeczypospolitej Polskiej oraz funkcjonowania poszczególnych organów konstytucyjnych naszego państwa, a Trybunał Konstytucyjny niewątpliwie do takich należy.

To, czego jesteśmy świadkami, to swoisty serwilizm, służalczość i niestety przypominające smutne czasy, oddawanie prawa do samodecydowania przez nasz naród na zewnątrz. Robicie to z tego powodu, że w 2015 roku w sposób bezprawny, nieudolny próbowaliście zabetonować Trybunał i nie mogliście się pogodzić z wyrokiem wyborów demokratycznych i przyjęliście strategię ulica i zagranica. TSUE w swoim orzecznictwie, już pomimo tego, że nie ma żadnych kompetencji, by orzekać o polskich sądach nie ma, łamie inne zobowiązania, które Polska zawierała w traktatach zmieniających Traktat o Unii Europejskiej i funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Mianowicie Polska wyraźnie zastrzegła, ma wyraźne, wyjątkowe zastrzeżenie jako jedyny w tym momencie członek Unii Europejskiej, bo pierwotnie towarzyszem Polski w tym protokole była Wielka Brytania, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma wyraźnie zakaz interpretowania Karty Praw Podstawowych w stosunku do działalności polskiego państwa jako całości. Orzeczenie, które pan przewodniczący raczył przywołać, opiera się właśnie na Karcie Praw Podstawowych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, zmierzamy do końca.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Tak, zmierzam do końca. Nie jestem w stanie pojąć, jak polscy parlamentarzyści są gotowi w tak, bym powiedział, dosyć...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo...

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

W ogóle moje wystąpienie... Cały czas muszę mówić do sali, która chrząka i się krząta.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle...

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Chcę skonkludować tylko wniosek. Postawa większości...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Rzeczywiście bardzo bym też prosił o uwagę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Postawa większości parlamentarnej, która w tak swawolny sposób przechodzi do porządku dziennego, że jakieś organy międzynarodowe uzurpują sobie wobec Polski kompetencje i państwo to z radością przyjmujecie, jest naprawdę tragicznym, smutnym dniem w historii polskiego parlamentaryzmu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Panie pośle, pragnę zwrócić uwagę, że w treści tej uchwały jest bardzo liczne orzecznictwo polskich sądów i brak mi było wypowiedzi w pana części o polskich sądach, o Sądzie Najwyższym.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Sędziowie...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Orzeczenie KZ 29/21, 47/21, 5/23, 76/23 i Naczelnego Sądu Administracyjnego, OSK 2528/2, OSK 1330/24 i tak dalej.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, faktycznie dziękuję za zwrócenie na to uwagi. Sędziowie, którzy wydawali te orzeczenia, które pan przywołał, należą do tej samej grupy ludzi, którzy za swoje własne, prywatne interesy oddają polską suwerenność.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, brawo, naprawdę ta wypowiedź to rewelacja. Trybunał Konstytucyjny służy wam do wykorzystywania swoich własnych, partykularnych interesów, co widzimy w orzeczeniach dotyczących pana prezesa Glapińskiego, wszystkich komisji śledczych i tak dalej. Próbujecie ratować się Trybunałem Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny ma być dla was wentylem bezpieczeństwa, ale to się dzisiaj skończyło i to się dzisiaj skończy. Dziękuję. Bardzo proszę, kto jest następny?

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Teraz ja jestem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Szanowni państwo...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Świątynia demokracji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, ostrzegam pana po raz pierwszy. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja ponowię apel pana posła Kalety, żebyśmy wszyscy starali się słuchać siebie wzajemnie. Przyszło nam dzisiaj... Bardzo państwa proszę o chwilę uwagi. Szanowni państwo, pochylamy się dzisiaj nad sytuacją Trybunału Konstytucyjnego, sądu konstytucyjnego, jednego z najważniejszych organów konstytucyjnych w wymiarze sprawiedliwości. Organu, który powinien stać przede wszystkim na straży interesów obywateli. Niestety jest to, i to jest obiektywne, instytucja skompromitowana, której autorytet będziemy musieli odbudowywać, która w zasadzie przez ostatnie miesiące jest martwa. Na obecny stan Trybunału Konstytucyjnego i fakt, że nie zapewnia on bezstronności, niezawisłości, są liczne orzeczenia, takie jak tu poseł i przewodniczący Śliz wspominał, nie tylko europejskich trybunałów, ale także polskich sądów. Kontrowersji związanych z Trybunałem Konstytucyjnym jest znacznie więcej, łącznie z tym, że w Trybunale Konstytucyjnym do dnia dzisiejszego są sędziowie, którzy są sędziami dublerami wybranymi na już obsadzone miejsce. Kolejne kontrowersje związane z Trybunałem to osoba pani przewodniczącej Julii Przyłębskiej, która skończyła już, co prawda, pełnić funkcję przewodniczącej, ale do dnia dzisiejszego ani członkowie Trybunału, ani opinia publiczna nie poznała uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów, które by potwierdzało wybór pani przewodniczącej. Powołanie byłego kandydata Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu, później jednego z najbliższych współpracowników Zbigniewa Ziobry, osoby, która też podpisywała wnioski o inwigilację Pegasusem, do Trybunału Konstytucyjnego i mianowanie go także osobą pełniącą obowiązki prezesa uznajemy za pewnego rodzaju manifest polityczny. Zresztą tych manifestów politycznych z państwa strony, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, było bardzo dużo, bo państwo wręcz z uporem maniaka próbowaliście bezpośrednio wysyłać posłów z ław poselskich do ław

Trybunału Konstytucyjnego. Wspomnę tutaj o panie pośle Piotrowiczu i pani pośle Pawłowicz oraz wielu próbach wysłania pana posła Asta.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nigdy więcej polityków w ławach Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Kto następny? Panie pośle, mam prośbę, nie wchodzimy w dyskusję. Jakby można poprosić następną osobę.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Następna osoba z listy to jest pan poseł Wójcik.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo proszę, dwie minuty.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pan poseł Zimoch może się przygotować.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Na początku składałem wniosek o odrzucenie. Ten projekt po prostu powinien być wywalony do śmieci, bo tyle jest wart. Czuję się tak, słucham pana przewodniczącego, jakbym był na zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Towarzysze, trzeba zrobić to i tamto. On nie słyszy, przewodniczący. Widocznie się z tym zgadza. Chcę państwu powiedzieć, że to jest element zamachu na demokrację, to, co państwo robicie w tej chwili. To jest po prostu zamach. Wy zrobiliście już zamach na kilka instytucji, a teraz robicie zamach na Trybunał Konstytucyjny. Ordynarnie, obrzydliwie łamiecie zasadę legalizmu, bo każdy organ, taki jak my chociażby, jak Sejm, musi działać na podstawie prawa i w granicach prawa, a w tej uchwale my się stawiamy w miejscu Trybunału Konstytucyjnego. Jesteśmy ważniejsi niż prezydent. Taką uchwałę przygotowaliście, bo wam się nie podoba i przysięga, którą przyjął pan prezydent, i nie podoba wam się to, że Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niekonstytucyjności, bo pan mówi o orzeczeniach, że chce pan merytorycznej dyskusji. Oczywiście, orzeczenia 2017-2021. Były orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego? Zaraz pan powie, że to nielegalny Trybunał Konstytucyjny zrobił. Oczywiście, że legalny. Wy poprzez tę uchwałę chcecie się postawić ponad całym państwem. I tak naprawdę dobrze, że sprawdzimy pewne rzeczy, razem z panem profesorem Warcholem. Będziemy wnioskodawcami 17 marca. W imieniu wnioskodawców będziemy przedstawiać wniosek, który został złożony do Trybunału Konstytucyjnego. Chcę powiedzieć, że musimy sprawdzić, czy ta procedura wyboru sędziów na podstawie regulaminu jest procedurą zgodną z konstytucją. Czy można hurtowo tak naprawdę wybierać sobie sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. To nie nasza wina, że wy przez wiele miesięcy nie obsadzaliście wakatów. To jest wasza wina. Sami się zapędziliście w kozi róg. I powiem jedną rzecz na sam koniec. Nie cofniemy się ani milimetra. Jeżeli państwo myślicie, że my się cofniemy, to jesteście w bardzo głębokim błędzie. Do pana to mówię również, panie wiceprzewodniczący. Nie cofniemy się przy Trybunale Konstytucyjnym. Nie ma takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Zimoch teraz, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ja mam tylko jedną uwagę do pana posła Wójcika, jeśli można. Panie pośle Wójcik, ja chciałem zwrócić uwagę, „towarzyszu” to raczej w pana posła generacji, ponieważ ja się urodziłem już w czasach, kiedy „towarzyszu” przeszło do lamusa. Dziękuję bardzo. Pan poseł Zimoch.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To ja muszę ad vocem. Towarzyszami jesteśmy w ramach lewicowych partii dla siebie nawzajem. Nie jesteśmy towarzyszami dla was, prawico.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Zimoch.

Głos z sali:

Nie jesteśmy towarzyszami.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Słuchajcie państwo, bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Najpierw jedna uwaga. Proszę państwa, wydaje mi się, że my w tej Komisji więcej debatujemy i walujemy ustawy o adwokaturze niż dyskutujemy o sprawach naprawdę poważnych. Uważam, że możemy się różnić, ale ograniczanie czasu przy tak ważnej sprawie jest po prostu złe i jest błędem i przewodniczącego, i prezydium. A teraz kilka słów. To nie jest szopka, jak powiedział pan poseł Kaleta, bo nic gorszego nie może zdarzyć się nam wszystkim, obywatelom, niż organ publiczny, w składzie którego zasiadają ludzie niekompetentni z poczuciem, że ich legitymacją do pełnienia obowiązków nie jest wiedza, nie są kompetencje, merytoryczne umiejętności, tylko bezgraniczna lojalność wobec polityków, którzy ich na te stanowiska wypromowali wbrew wskazanym wartościom. Tacy funkcjonariusze, w tym sędziowie Trybunału, są jedynie zakładnikami władzy politycznej. Zamiast być strażnikami sejfów wspólnych wartości konstytucyjnych, pomagają rabusiom ten sejf plądrować. Albo nie widzą, nie słyszą i nie mówią, widząc, jak wartości te są niszczone przez prymitywną władzę pojmującą demokrację wyłącznie przez pryzmat arytmetyki. Zmiany statusu prawnego Trybunału Konstytucyjnego zainicjowane pod koniec 2015 roku uchwaleniem przez Sejm w nocy nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a także praktyka ich stosowania w następnych latach zdeformowały Trybunał, skutkując utratą przez ten organ zdolności do realizacji konstytucyjnej funkcji strażnika nadrzędności. Proszę państwa, w składzie Trybunału możemy zaklinać lub też nie przyjmować wielu stanowisk. W składzie zasiadają osoby nieuprawnione do orzekania z uwagi na to, że ich wybór do Trybunału nastąpił z naruszeniem postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Ponieważ pewnie czas już mija, to tylko jeszcze jedna taka uwaga. Szopką jest to, panowie posłowie z PiS-u, co właśnie robicie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Takie pytanie do sympatycznego posła Warchoła. Panie pośle, przecież studenci już pana wyśmiewają właśnie z tego punktu widzenia. A posłowi Wójcikowi naprawdę wręcz nie przystoi, żeby pan groził za każdym razem. Ale niech mi pani nie przeszkadza...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

A dlaczego nie?

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Dlatego, że ja pani nie przeszkadzałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Zimoch i pani poseł, pan poseł Warchoł, czy mogę prosić o spokój? Pan poseł Zimoch, bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Panie pośle Wójcik, możemy naprawdę się różnić, ale to, co pan robi po raz kolejny, grożenie, straszenie, po prostu nie przystoi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Proszę, żeby to było zanotowane. Pan Wójcik powiedział, że będzie wszystkich wsadzał. To po prostu nie przystoi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, kto jest następny?

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ciężko pracuje, O.K.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, kto jest następny?

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Następny jest pan Warchoł.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Warchoł. Dwie minuty. To pani poseł Królak, bo pan poseł Warchoł ma problemy z mikrofonem.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Nie, bo tak się zastanawiam właśnie, że to przypomina trochę opowieści z I wojny światowej, jak żołnierze się okopali w swoich okopach i każdy trzyma się swojej racji, bo moja racja jest moja. Mam dwie minuty, mogę sobie mówić.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Przepraszam bardzo, stop. Pani poseł, ja mam gorącą prośbę, z waszej strony było, że państwo rozmawiają.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Ale pani poseł...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ja wiem, tylko takie historyczne rzeczy, to po Komisji zapraszam, naprawdę. Pan poseł Woś...

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Okopaliśmy się w okopach, każdy trzyma, że jego racja jest „mojsza”, a uważam, że dla dobra społeczeństwa trzeba po prostu uporządkować pewne rzeczy, a szczególnie pewne instytucje, które służą zwykłym ludziom. Mają porządek prawny w państwie, zabezpieczają bezpieczeństwo każdego obrotu, społecznego i gospodarczego w państwie. A jak ja ciągle słyszę, że wy panowie nawracacie do tego komunizmu, akurat ja żyłam w czasie komunizmu i pamiętam, „partia matka, partia karmi, partia rządzi, partia radzi, partia nigdy cię nie zdradzi”, ale ja to obserwowałam z obrzydzeniem przez 8 lat państwa rządów, akurat mając pogląd i pamiętając jeszcze, jak to wyglądało w czasie komuny, gdzie nie liczył się człowiek, tylko liczył się interes partii, nie liczyło się państwo, a liczyła się partia. Może warto się cofnąć i umożliwić zwykłemu, szaremu człowiekowi funkcjonowanie instytucji, które zapewniają mu po prostu bezpieczeństwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Warchoł sobie poradził?

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Działa, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Przez dwa...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale proszę nas rozśmieszyć, panie profesorze.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

W sensie? Rozumiem. Przez dwa lata nie wybieraliście sędziów i teraz w ciągu dwóch dni chcecie dokonać wyboru hurtowego, za jednym zamachem, wybierając wszystkich, podczas gdy konstytucja wyraźnie w art. 194 ogranicza to do kadencji indywidualnych. Wybiera się sędziów indywidualnie, tak jak pojawiają się wakaty. Sędziów wybiera się, przypomnę, przed upływem kadencji poprzednika. Są z nami eksperci, którzy mogą to potwierdzić. Nie wybiera się sędziów grupowo, taki wybór narusza art. 194 w sposób rażący. Dzisiaj unieważniacie Trybunał Konstytucyjny, jutro równie dobrze możecie unieważnić prezydenta, a pojutrze odwołać wybory, bo sondaże są dla was niekorzystne. Nie było w dziejach polskiego parlamentaryzmu takiego skandalu, takiego bezprawia, z jakim mamy dzisiaj do czynienia. Zawsze uchwalaliśmy ustawy w sposób demokratyczny, które były podpisywane, w sposób zgodny z prawem, natomiast to, co dzisiaj robicie, unieważniacie. Ale kto sięje wiatr, ten zbiera burzę. Chcę wyraźnie podkreślić to, co mówił pan poseł Michał Wójcik. Robicie bardzo niebezpieczny precedens. Wy też kiedyś będziecie opozycją i unieważnianie konstytucyjnych organów państwa uchwałą, to jest naprawdę mało

powiedziany skandal i robimy w tym momencie bardzo niebezpieczny precedens. Powtarzam, kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Kiedyś też tego boleśnie doświadczycie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo dziękuję. Panie pośle Warchoł, chciałbym zwrócić uwagę, że jestem bardzo ukontentowany, że spełnił pan prośbę pani poseł Milczanowskiej i rozśmieszył pan Komisję. Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, kto jest następny?

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pan poseł Szrot.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Szrot.

Głos z sali:

Z tego powodu, że łamiecie prawo.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ma co się rozwodzić nad tą wspaniałą uchwałą, która jest warta dokładnie tyle, ile jest wart papier, na którym ją wydrukowano. Ja chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną okoliczność. Otóż uchwała ta w swej treści, jako podstawę prawną rzekomego niespełniania jakichś standardów przez funkcjonujący Trybunał Konstytucyjny, przytacza inną uchwałę Sejmu. Za chwilę znajdziemy się w prawniczym uniwersum, pod sufit wypełnionym wyłącznie uchwałami Sejmu. To jest może trochę zabawne czy absurdałne, ale na pewno niekorzystne dla polskich obywateli.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Teraz pan poseł Szczucki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja się zastanawiam i może moglibyście państwo wyjaśnić, jaka ma być rola tej uchwały, jaki jest jej cel i czemu ma ona służyć. Jeżeli są wakaty, to już moi koledzy przedmówcy wyrazili wątpliwość co do tego hurtowego wyboru, ale zasadniczo Sejm wybiera osoby, które stają się później sędziami Trybunału Konstytucyjnego i nie poprzedza tego wyboru jakimiś uchwałami, takimi, które państwo tutaj serwujecie. Była uchwała przed wyborem sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, teraz uchwała przed wyborem sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. Jaki jest rzeczywisty cel tej uchwały? To po pierwsze. A po drugie, a tak naprawdę ciąg dalszy tego pytania. Jakie jest uzasadnienie dla tej, już abstrahując od ich merytorycznej wartości, które państwo tutaj w tej uchwale uwzględniają, że wybór prezes Przyłębskiej czy prezesa Świączkowskiego był obciążony wadami prawnymi, że jacyś sędziowie byli dobrze wybrani, inni z rażącym naruszeniem podstawowych norm? Jaki jest cel rzeczywisty tych stwierdzeń, do czego to ma prowadzić? Sejm nie ma kompetencji do oceniania prawidłowości wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Można się zastanawiać, czy w ogóle jest organ do tego upoważniony, ale na pewno nie jest to Sejm. Myślę, że prezydent wtedy, kiedy powołuje prezesa, ocenia, czy otrzymał prawidłowo sformułowaną i podjętą uchwałę. Ewentualnie Trybunał Stanu w perspektywie konstytucji może oceniać później odpowiedzialność konstytucyjną prezydenta i nikt więcej, na pewno nie Sejm. Jaki jest sens, jaka jest podstawa prawna i do czego ma zmierzać taka konkluzja zawarta w tej uchwale? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Dziękuję. Panowie posłowie i panie posłanki z Prawa i Sprawiedliwości głównie, macie chyba problem z odróżnieniem uchwały od ustawy. To nie jest ustawa. Ona tak samo jak przy poprzedniej uchwale dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa, jest wyrazem woli Sejmu. Stwierdzamy pewne fakty, z którymi wy jako posłowie opozycji możecie się nie zgodzić i wyrazić ten sprzeciw

w głosowaniu, natomiast nie stanowi ona żadnych norm prawnych, nie uchwała nowych przepisów. Odpowiadając na pytanie, do czego ona zmierza i po co jest, to do tego, żeby wyrazić stanowisko Sejmu. Pani poseł, wybór członków Trybunału Konstytucyjnego nie jest uzależniony od tej uchwały. On się dzieje niezależnie od tego, na mocy zresztą waszej ustawy z 2015 roku i nie ma nigdzie przepisu, który by ograniczał liczbę wybieranych członków lub członkiń Trybunału Konstytucyjnego naraz. Załóżmy, gdyby się tak zdarzyło, a przecież zdarzyło się w poprzednich latach za kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości, że ktoś z aktualnych sędziów umrze, wtedy jest konieczność dokonania wyboru i nie ma takiej regulacji, która by to blokowała i uniemożliwiała. Ponieważ by się zdarzyło, umrze ileś, X osób, dwie, trzy osoby albo z innych przyczyn nie będą w stanie, jak pani, na szczęście, była już sędzia Pawłowicz, sprawować swojego urzędu z przyczyn zdrowotnych, ten wybór jest dokonywany. Zarzucanie temu braku konstytucyjności w sytuacji, w której jest sześć, że tak powiem, legalnych, niekwestionowanych wakatów, wy chyba też nie kwestionujecie, że one są. I korzystaliście z tej procedury zgłaszania kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego do obsadzenia tych wolnych wakatów. Trudno mi jest absolutnie zrozumieć wasz sprzeciw, ale oczywiście macie do niego prawo, wygłaszacie go teraz i wyrażacie go zapewne w głosowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję. I ostatnia osoba, pan poseł Tomczykiewicz, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie posłanki, panowie posłowie, w pierwszej kolejności, bo tu pojawił się taki głos ze strony koleżeństwa z Prawa i Sprawiedliwości, jak to świetnie i legalnie wszystko przebiegało za waszych czasów, tak chciałem przypomnieć pierwszą z brzegu ustawę budżetową na sali kolumnowej. I teraz tak, mówicie panowie o jakimś zbiorowym wyborze. Nikt zbiorowo nie wybiera, wybieramy sędziów indywidualnie. Było kilka podejść do wyboru sędziów, sami państwo zgłaszali kandydatów w tej sprawie. Może gdybyście państwo zgłosili jednak choć odrobinę lepszych kandydatów, to wynik tych głosowań byłby inny. Natomiast próba skierowania do Trybunału kolejny raz urzędującego polityka, aktywnego posła, nie jest najlepszym rozwiązaniem. Uważamy z całą sympatią, ale sam bym się nie zgodził kandydować, panie pośle, natomiast szanuję odwagę. Proszę sobie też wyobrazić, że wcale nie jest łatwo znaleźć przyzwoitego prawnika z dorobkiem, który będzie chciał zasiadać w Trybunale i mierzyć się z sytuacją nieprawidłowo wybranego prezesa Trybunału w osobie pana Świeczkowskiego, z sędziami dublerami w tym Trybunale. To nie jest łatwa i komfortowa sytuacja. Tak że proszę sobie też zdawać z tego sprawę i brać to pod uwagę, że kryteria poszukiwania przez nas kandydatów są wyśrubowane i wcale nie jest łatwo znaleźć osoby gotowe na zasiadanie w jednym organie z takimi personami z takimi podłymi życiorysami, jak pan pseudo przewodniczący Trybunału.

Przewodniczący poseł Michał Woś (PiS):

Panie przewodniczący, proszę reagować, „podły życiorys”. Co to za słowa, „podły życiorys”?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę o spokój. Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomczykiewicz, ostatnie dwa zdania.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Chciałbym też państwu wszystkim przypomnieć, bo państwo utyskujecie, jak to przez ostatnie dwa lata łamane jest prawo w Polsce. Szanowni państwo, obywatele w tym kraju pokazali wam lata temu, kiedy było łamane prawo, kiedy była łamana praworządność i uciekaliście jak tchórze po ulicach Warszawy przed obywatelami, odgradzaliście się od nich barierkami, żeby nie mogli zbliżyć się do Sejmu. Stały tu kordony policji, żebyście się nie mogli skonfrontować z obywatelami, którzy was wtedy ocenili.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, głos pana posła Tomczykiewicza był ostatnim głosem. Zamykam dyskusję. Zamykam pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2316. Ponieważ pan poseł Wójcik złożył wniosek o odrzucenie tegoż projektu, przykro mi, że tylko ustnie, ale uznamy, że został złożony prawidłowo, zatem przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie? Kto z pań i panów posłów jest przeciw wnioskowi o odrzucenie? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o podanie

wyników głosowania. Głosowało 29 posłów: za było 11 posłów, przeciw było 18 posłów, wstrzymało się 0 posłów. Zatem nie pójdziemy do domu, pracujemy dalej.

Szanowni państwo, rozpoczniemy teraz szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy, ponieważ Komisja wniosek o odrzucenie...

Przewodniczący poseł Michał Woś (PiS):

Uchwały.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Uchwały, bardzo serdecznie przepraszam, dziękuję. Komisja go odrzuciła.

Tytuł. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę, nie słyszę, zatem rozpatrzyliśmy projekt tytułu uchwały.

Będziemy rozpatrywać projekt akapitami. Wiem, że Biuro Legislacyjne przygotowało pewne poprawki. Już, sekundka.

Proponuję, żebyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do poprawek redakcyjno-legislacyjnych przez Komisję. Nie słyszę sprzeciwu, a zatem upoważniliśmy Biuro Legislacyjne.

Panowie mecenasi, czy są jakieś uwagi do tego projektu uchwały czy do każdego akapitu odrębnie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Tak jak pan przewodniczący wspominał, zaproponowaliśmy pewne korekty o charakterze redakcyjnym czy edycyjnym. W materiale roboczym, który państwu został dostarczony, te korekty zostały odpowiednio naniesione na tekst. Jeżeli będzie oczywiście potrzeba szczegółowego rozwinięcia którejs z tych propozycji, to jesteśmy do dyspozycji. Będziemy mieli dwa dodatkowe pytania poza tymi propozycjami, natomiast jeżeli zamiarem pana przewodniczącego jest rozpatrywanie poszczególnymi częściami tego projektu, to my w odpowiednich momentach się zgłosimy do głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dobrze, zatem zaczynamy.

Pierwszy akapit. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy pierwszy akapit. To są wszystkie te punkty, które tutaj są, bo to jest cały akapit.

Następnie kolejny akapit od słów „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”. Czy są? Bardzo proszę, panie mecenasi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, mamy pytania dotyczące pkt 1 i pkt 2 w ramach tego wyliczenia zawartego w tym fragmencie, do którego pan przewodniczący się odniósł.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pkt 1 zaczynający się od słów „Trybunał Konstytucyjny” i pkt 2 „powołanie Julii Przyłębskiej”, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dobra, dziękuję.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o pkt 1, to chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że w tym punkcie użyto sformułowania „z rażącym naruszeniem podstawowych norm dotyczących powołania”, ale my proponujemy tutaj zamianę na „wybór sędziów na miejsca już wcześniej obsadzone”. Natomiast w pkt 2 i pkt 3 w podobnym kontekście posłużono się nieco innym sformułowaniem, to jest „na skutek rażącego naruszenia podstawowych norm”. Czyli nie „z rażącym naruszeniem”, a „na skutek rażącego”. Chcieliśmy dopytać, czy jest to świadome, znaczące rozróżnienie, czy to znaczy to samo, a jeżeli znaczy to samo, to proponujemy, aby w związku z tym podobnie sformułować w tym zakresie te punkty. Państwa decyzja, w którą stronę należy tutaj ujednolicić.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Tomczykiewicz, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

To nie jest w tożsamym znaczeniu użyte w tych dwóch miejscach, tak że to odzwierciedla różnicę wynikającą z kontekstu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Warcho! do tego drugiego akapitu?

Poseł Marcin Warcho! (PiS):

Tak. Ja mam pytanie do państwa ekspertów. Jaką wartość ma stwierdzenie, że to jest z rażącym naruszeniem prawa? Kto to stwierdził autorytatywnie? Trybunał Konstytucyjny, jakaś inna ustawa, sąd, prokurator? Kto to uznał? Gdybyście mi, panowie, mogli bliżej przybliżyć.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ja przepraszam bardzo, ja tutaj... Szanowni państwo, jako wnioskodawcy, jest to treść... Panie pośle, sekundka. Biuro Legislacyjne nie jest od interpretacji słownej tego, co zostało zawarte w uchwale, treść uchwały... Ale ja państwu odpowiadam, treść uchwały została przygotowana przez wnioskodawców i taka była chęć, aby Sejm wyraził wolę tej treści, co jest w uchwale. Panowie mecenasi mają się odnieść do legislacyjnej części, prawidłowości legislacji, a nie do merytorycznej wypowiedzi. Pani poseł, stąd pytanie na przykład pana mecenasa odnośnie rozumienia w zakresie pierwszym i drugim. Dobrze, to się bardzo cieszę. Pani poseł, starałem się jak najklarowniej to wyjaśnić. Bardzo mi przykro, że nie sprostąłem. To odpowiedziałem, taka jest wola wnioskodawców, żeby Sejm wyraził wolę z treści uchwały.

Poseł Micha! Wójcik (PiS):

Jakbyśmy o Elvisie Presleyu...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, może pan napisać uchwałę o Elvisie Presleyu. Z niecierpliwością i nawet z radością... Pan poseł Wójcik znany jest z pięknego przedstawiania Elvisa Presleya. Tak, podziwiam pana posła w tym zakresie i chętnie bym z mównicy sejmowej usłyszał, jak pan poseł tę uchwałę by odśpiewał.

Przechodzimy w takim razie do ostatniego akapitu tej uchwały. Bardzo proszę, panie mecenasi.

Legislator Przemysław Sad!oń:

To jeszcze w tym akapicie do pkt 2 mamy pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sad!oń:

W końcowej części tego punktu posłużono się sformułowaniem „nie spełnia wymogów sądu ustanowionego”. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że cały pkt 2 odnosi się do opisu zdarzeń minionych. Projektodawcy posługują się w tym punkcie zasadniczo czasem przeszłym. W związku z tym pytanie, czy w tej końcowej części nie powinno się użyć sformułowania „nie spełniał wymogów sądu ustanowionego”, a nie „nie spełnia”, tym bardziej, że jak się porówna pkt 2 i pkt 3, w którym odnosi się do stanu obecnego, tam jest użyte sformułowanie „nie spełnia”.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Tak, słuszna uwaga, powinno być w czasie przeszłym. Bardzo dziękuję za tę uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Zatem został nam do rozpatrzenia ostatni akapit. Czy są jakieś uwagi? Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Tak, ja złożyłem poprawkę właśnie do tego ostatniego akapitu. Proszę państwa, na podstawie tej uchwały nie wybiera się sędziów z Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z art. 69 regulaminu Sejmu, Sejm może podejmować deklaracje, które zawierają, jak to regulamin wyraźnie mówi, zobowiązanie do określonego postępowania i w tej deklaracji Sejm może coś stwierdzić. Wydaje mi się, że w tej uchwale zabrakło istotnej sprawy, istotnej historii. Od wielu miesięcy niepublikowane są wyroki, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, z uwagi na niewłaściwy skład orzekający, a w związku z tym na niewłaściwy wybór. Dlatego proponuję po słowach

„z uwzględnieniem potrzeby odbudowy zaufania publicznego do tego organu”, czyli po przedostatnim zdaniu, dodać jedno zdanie „W trosce o podwyższenie standardu ochrony wolności i praw jednostki, właściwy wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego stwarza szansę na przywrócenie możliwości publikowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności w sprawach inicjowanych w trybie skargi konstytucyjnej”. Wydaje mi się, że to zdanie nie narusza budowy tej uchwały, którą rozumiem, że wnioskodawca albo ktoś inny przygotował. Moim zdaniem jest uzasadnione, wręcz konieczne zadeklarowanie właśnie w tej uchwale Sejmu, że publikacja wyroków będzie możliwa wtedy, kiedy będą właściwie wybrani sędziowie i Sejm to w tej uchwale deklaruje. Dlatego wnoszę o dodanie tego zdania i przyjęcie poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Panie pośle Zimoch, po to mamy art. 7 konstytucji, żeby każdy organ działał na podstawie i w granicach prawa. Inaczej niż w stosunku do obywatela, co nie jest zabronione, jest dozwolone. W przypadku organów państwa, takich jakim jest Sejm, wszystko, co może być dokonywane, musi być wprost przypisane w ustawie. O ile wiem, to w polskim systemie bezprawie może stwierdzać sąd, Trybunał Konstytucyjny, prokurator, który kieruje akt oskarżenia, ale nie może go stwierdzać Sejm. To jest pierwszy raz w historii tej Izby, żeby Sejm stwierdzał, że coś się dokonało w sposób bezprawny, z rażącym naruszeniem prawa. Nie mamy jako Sejm autorytetu do uznawania bezprawności jakichś działań, po prostu. Rozumiem, że za chwilę Sejm uzna, że ktoś popełnił przestępstwo, kogoś skaże, kogoś może jeszcze uniewinni. Nie ma takiej mocy. Sejm jest od uchwalania ustaw, od stwierdzania bezprawia są inne organy państwa. Na miłość boską, mylimy jakieś podstawowe pojęcia, jesteśmy po prostu w jakichś oparach totalnego absurdu, jakiś matrix.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pan poseł Tomczykiewicz.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie pośle, przypominam, że to jest uchwała. Przypominam, że prokurator nie stwierdza bezprawia, może postawić zarzuty, będąc przekonany o tym, że coś jest przestępstwem, natomiast tego nie stwierdza. Chciałbym zauważyć również, że każdy Sejm podejmuje dziesiątki, jeśli nie setki uchwał, w których stwierdza różne rzeczy, które są rzeczami często ocennymi. Na przykład przypisując jakieś wyjątkowe przymioty bohaterowi narodowemu albo na przykład zarzucając naszym sąsiadom Rosjanom działanie zbrodnicze, też dokonujemy oceny, chociaż nie jesteśmy Międzynarodowym Trybunałem Karnym. To jest absolutnie najnormalniejsza działalność polskiego parlamentu, w której pan poseł wielokrotnie uczestniczył, ale zaczęła panu przeszkadzać wtedy, kiedy się pan z tym twierdzeniem nie zgadza. Chciałem zauważyć, że kolegom z Konfederacji od gaśnic też się nie podoba, jak krytykujemy wspólnie w Sejmie Putina i zbrodniczą Rosję, ale to jednak robimy, wyrażamy opinię, nie będąc Międzynarodowym Trybunałem Karnym i nie mając uprawnień do tego, żeby wyrokować w zakresie tego, czy Rosja popełnia zbrodnie wojenne, czy nie, czy popełnia zbrodnie ludobójstwa, czy nie popełnia. My możemy taką opinię jako Sejm w uchwale wyrazić.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Ja grzecznie odpowiem panu posłowi Warchołowi. Panie pośle, ja zupełnie o czymś innym mówiłem. Ja cały czas zachęcam, żeby pan zapoznał się i przestudiował art. 69 regulaminu Sejmu. Ja byłem ciekawy, co pan myśli na temat mojej poprawki i tego jednego zdania, które warto, by w treści uchwały się znalazło. A na marginesie, to tyle uchwał, ile klub PiS-u przedstawia, także i w tej kadencji, to dziwię się, że pan nagle tak krytycznie podchodzi do uchwał, które ma przyjmować Sejm, a w tej konkretnej sytuacji wydaje się, że jest to niezbędne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Art. 69 regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Ćwik. On był pierwszy, potem pan poseł.

Posel Sławomir Ćwik (Centrum):

Panie przewodniczący, dziękuję. Tak w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Warchoła, chciałem się dopytać i prosiłbym o bardzo merytoryczną odpowiedź. Na jakiej podstawie państwo w Sejmie, to zdaje się była VIII kadencja w grudniu 2015 roku, jako Sejm uznaliście w uchwałach za bezprawne uchwały podjęte przez Sejm VII kadencji w sprawie powołania sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, z czego trzech było powołanych całkowicie prawidłowo. Państwo, o ile dobrze pamiętam, wówczas uchwałami sejmowymi uznaliście za bezprawne tamte uchwały i podjęliście nowe uchwały, których bezprawność stwierdził Trybunał Konstytucyjny, a mimo to nie uwzględniliście tego, a prezydent Andrzej Duda nie zaprzysiągł prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Miałbym jeszcze pytanie formalne z kolei do pana posła Wójcika. Czy jak będziemy głosowali przeciwko jego wnioskowi, to czy będzie nas zamykał?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pan poseł. Po kolei.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Fakt, że posłowie koalicji 13 grudnia podkreślają w tym momencie, że ta uchwała będzie miała charakter nienormatywny, wyłącznie będzie stanowiła stanowisko, opinię. Panie pośle Zimoch, będę wdzięczny za...

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Panu przeszkadza...

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Ale to pan mi przeszkadza. Panie pośle Zimoch, pan przekrzykuje i przeszkadza mi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Wszyscy przeszkadzacie panu posłowi i bardzo proszę, żeby pan poseł mógł swobodnie powiedzieć. Dajcie powiedzieć panu posłowi.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Docenie koalicjo 13 grudnia, że cieszy mnie to, że podkreślacie, że niniejsza uchwała w waszej opinii jako twórców tej uchwały, wnioskodawców, nie ma charakteru normatywnego, ma charakter opinii. To jest bardzo cenne z tego powodu, że podobne znaczenie mają uchwały o przejmowaniu mediów publicznych, na które pan Sienkiewicz się powoływał i różne działania pana Bodnara. Powoływanie się na uchwały Sejmu przez wyżej wymienionych panów w przyszłości nie będzie stanowiło jakiegokolwiek podstawy do tego, że będzie legitymizowało ich bezprawne działania i nie będzie chroniło ich przed odpowiedzialnością karną. Natomiast odpowiadając panu posłowi Ćwikowi, Sejm w 2015 roku uznał swoje nieskonsumowane uchwały za bezskuteczne, czyli Sejm dokonywał oceny własnych działań, które nie wywoływały skutków prawnych. Uchwały Sejmu, które są skonsumowane, już są historyczne i do nich nie można wracać, co orzekł zresztą Trybunał Konstytucyjny w innej sprawie, dotyczącej bodajże sędziego Zubika po kilku latach. I z tego tytułu dokonywanie ocen przez Wysoką Komisję, następnie przez Sejm, że jakaś osoba pełni funkcję publiczną lub nie pełni, w sytuacji, w której procedura powołania tej osoby na daną funkcję publiczną nie znajduje się w ogóle w kompetencjach Sejmu, bo funkcja prezesa Trybunału Konstytucyjnego nie jest funkcją, przy kształtowaniu której Sejm ma jakiegokolwiek kompetencje, jest właśnie takim wrażeniem przypisywania sobie przez Sejm kompetencji, których ten nie posiada. Niemniej, tak jak wspomniałem, bardzo ważne jest to, tutaj te protokoły będą przydatne w przyszłości do stwierdzenia, że nawet Sejm widzi, że to są wszystko opinie, a nie żadne zobowiązania do działania, na które powoływał się pan minister Sienkiewicz, przestępczo zajmując media publiczne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Nasze uchwały są lepsze od waszych. Panie pośle, tak rozumiem pana wypowiedź, ale dziękuję. Pan poseł Warchoń, ja myślę, że pan poseł wytłumaczył te okoliczności. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania nad poprawką posła Zimocha. Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki posła Zimocha? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 26 posłów: za było 2 posłów, przeciw było 23 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Szanowni państwo, stwierdzam, że rozpatrzyliśmy wszystkie akapity tejże uchwały. Przechodzimy do przyjęcia projektu uchwały z druku nr 2316.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem treści tej uchwały? Oczywiście z tymi korektami legislacyjno-redakcyjnymi, do których panowie mecenasi zostali upoważnieni.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 27 posłów: za było 18 posłów, przeciw było 9 posłów, wstrzymało się 0 posłów.

Panie pośle, możemy zrobić wizytację w poszczególnych zakładach karnych, nie ma problemu.

Pozostał wybór posła sprawozdawcy, bardzo proszę. Pan poseł Jaskulski wyraził zgodę.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny, dziękuję państwu serdecznie za udział w posiedzeniu.